

Na sankach pod Subaru

Data publikacji: 3.02.2006 0:00



brak zdjęcia

30 stycznia ok. godz. 15:00 czteroletni Jakub pozostawiony bez opieki na stoku w pobliżu swojego domu zjeżdżając na sankach a raczej na tak zwanym jabłku zjeżdżając z góry która kończyła się na drodze wjechał wprost pod koła samochodu marki Subaru impreza, którym kierowała 39-letnia mieszkanka Wisły. Tym razem zabawa na śniegu zakończyła się w Szpitalu Śląskim w Cieszynie gdzie trafił mały Jakub ze złamanym podudziem .

Sekcja Ruchu drogowego KPP w Cieszynie po raz kolejny apeluje do rozwagi wszystkich rodziców i opiekunów o otoczenie opieką swych pociech wskazanie im bezpiecznych miejsc do zabawy. Pamiętajmy , że dzieci reagują na wszystko bardzo impulsywnie a ich zachowanie nieraz jest bardzo trudne do przewidzenia. Niech to zdarzenie jest przestrożą do innych i wyciągnijmy z tego wnioski.